

Internet w nauczaniu Kościoła

W ostatnich latach internet stał się jednym z najbardziej użytecznych mediów na świecie. W związku z tym skupia na sobie uwagę wielu ośrodków opiniotwórczych zainteresowanych przydatnością jak i związanymi z nim zagrożeniami, jakie może stwarzać on człowiekowi, a w szczególności człowiekowi młodemu, niedoświadczonemu. Bardzo istotna jest zawsze opinia Kościoła. W związku z tym postanowiłem zająć się ukazaniem nauczania Kościoła na ten temat. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu w dokumencie „Kościół a internet” z 22 lutego 2002 roku podkreśla, że zainteresowanie Kościoła internetem wynika z zainteresowania środkami masowego przekazu. Kościół przyjmuje media jako wynik długiego procesu umysłowego ludzi nauki pracujących nad odkrywaniem tajemnic ukrytych przez Stwórcę w swoich stworzeniach. Według Soboru Watykańskiego II środki społecznego przekazu są „wspaniałymi wynalazkami technicznymi”(Dekret o Środkach Społecznego Przekazu, *Inter Mirifica*, 1). Kościół docenia każdy wysiłek ludzkiego umysłu służący dobru i rozwojowi człowieka i całego społeczeństwa. Każde nowe odkrycie jest darem Bożym dla świata i dla samego Kościoła. Jest wypełnianiem misji poleconej człowiekowi na początku stworzenia: „abyście zaludnili ziemię i uczynili ja sobie poddaną”(Rdz 1,28). Podobną postawę przyjmuje Kościół wobec internetu. Mimo świadomości licznych zagrożeń i niebezpieczeństw Kościół także w tej dziedzinie nigdy nie miał zamiaru przyjmować postawy strażnika czy cenzora. Byłoby to zupełnie niezgodne z jego godnością i poszanowaniem wolności danej człowiekowi przez samego Stwórcę. Kościół we wszystkich momentach i wszystkich sprawach zachowuje właściwą sobie postawę otwartości i towarzyszenia człowiekowi na wszystkich jego drogach, tym bardziej na drogach badań naukowych i rozwoju. Instrukcja Pastoralna o Środkach Społecznego Przekazu *Communio et Progresio* z 1971 roku podkreśliła, że „Kościół postrzega te media jako dary Boże, które w zgodzie z jego opatrnościowym zamiarem , jednoczą ludzi w braterstwie i w ten sposób pomagają im współdziałać z Jego planem zbawienia”(2). Można powiedzieć, że każdy kto przyczynia się do jedności między ludźmi przyczynia się też do zjednoczenia ich z Bogiem. Dzisiaj jest wielu ludzi, zwłaszcza młodych(w wieku gimnazjalnym) według których istnieje tylko to, co jest w internecie. Jeżeli czegoś tam nie ma, to nie ma tego w ogóle. Kiedyś prowadziłem zajęcia warsztatowe dla nauczycieli. Na początek zaproponowałem, aby wszyscy wpisali w wyszukiwarkę internetową to słowo, które wpisują najczęściej. Niektórych poprosiłem, aby wpisali słowo Bóg. Wyniki były zaskakujące. Urządzenie pokazało najwięcej wpisów ze słowem matura, ponieważ był maj – czas egzaminu dojrzałości. Zaraz potem znalazło się słowo – origami, a na trzecim miejscu słowo Bóg. To było bardzo pozytywne zaskoczenie dla wszystkich uczestników szkolenia, da-

jące wiele do myślenia, zwłaszcza dla tych, którzy nie szukali wcześniej w internecie takich wiadomości. A więc Bóg jest w internecie. Dobrze, że tak jest. Dla wielu ludzi może to jedyny sposób dotarcia do Niego, do Jego prawdy. Historia komunikacji międzyludzkiej to historia wysiłków człowieka zaczynając od budowy wieży Babel, która miała jednoczyć ludzi, ale bez Boga. W konsekwencji stała się przyczyną pomieszania języków i podziałów między ludźmi (Rdz 11,1-9). Drugim najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie komunikacji jest Dzień Pięćdziesiątnicy z darem języków, który jest dziełem Boga. Rozpoczęte wtedy dzieło zjednoczenia ludzi wokół Jezusa Chrystusa trwa do chwili obecnej i będzie trwało tak długo jak długo będzie trwał Kościół pielgrzymujący na ziemi, a swoje dopełnienie osiągnie w chwale niebieskiej. Każdy człowiek, a człowiek młody w szczególności formuje się przez internet. Dzieje się tak dlatego, bo spędza w nim najwięcej czasu, znajduje tam wszystko co najnowsze. Zmasowany przekaz łączący w sobie szybko zmieniający się obraz, muzykę i słowo daje najsilniejsze efekty przeżywania i kodowania w pamięci. Bóg udziela się ludzkości przez Kościół, to przecież Kościołowi Bóg powierzył zadanie interpretacji i przekazywania Słowa. Kościół jest wspólnotą osób zjednoczonych ze sobą w Trójcy Świętej, a więc przekaz jest czymś najbardziej naturalnym, należy do istoty Kościoła. Dlatego też „kościelna praktyka przekazu powinna być przykładna, odbijając w sobie najwyższe standardy prawdziwości, rzetelności, wrażliwości na prawa ludzkie i inne stosowne normy i zasady” (Etyka w środkach przekazu, 26). W dokumencie soborowym „Comunio et progressio” wskazano, że „współczesne media dają nowe sposoby przedstawiania ludziom przesłania Ewangelii” (128). Papież Paweł VI podkreślał, że „Kościół czułby się winny przed Panem”, gdyby nie wykorzystał dostępnych mediów do ewangelizacji (Ewangelii Nuntiandi, 45). Sługa Boży Jan Paweł II nazwał media „pierwszym Areopagiem współczesnych czasów”, dodał też, że „nie wystarczy używać ich do szerzenia orędzia chrześcijańskiego i Magisterium Kościoła, ale trzeba włączyć samo orędzie w tę nową kulturę, stworzoną przez nowoczesne środki przekazu” (Redemptoris missio, 37). To zadanie staje się jeszcze ważniejsze dzisiaj, bo przecież ciągle wzrasta wpływ mediów na kształtowanie świadomości człowieka, na jego myślenie i działanie. Chociaż świat środków społecznego przekazu może się czasem wydawać nie do pogodzenia z chrześcijańskim orędziem, to jednak stwarza wyjątkowe możliwości głoszenia zbawczej prawdy Chrystusa w całej rodzinie ludzkiej. Może przenosić informacje religijne i nauczanie poza wszelkie granice i bariery. Ilość odbiorców praktycznie jest nieograniczona. Takich możliwości nie ma żadne inne narzędzie. Chociaż należy odróżniać postęp cywilizacyjny od wzrostu Królestwa Bożego, to przecież postęp ziemski służy lepszemu urządzaniu społeczności ludzkiej, ostatecznie służy Królestwu Bożemu (zob. Gaudium et spes, 39). Dzisiaj in-

Internet pomaga w dokonywaniu rewolucyjnych zmian w handlu, edukacji, polityce, dziennikarstwie, polityce międzynarodowej, rozrywce. To są nie tylko zmiany w sposobach komunikacji, ale też w sposobach rozumienia życia i świata. Kościół zachęca do właściwego rozwijania się i odpowiedniego stosowania mediów na rzecz rozwoju człowieka, sprawiedliwości, pokoju, do budowania społeczeństwa w świetle ogólnego dobra i solidarności. Kościół pragnie uczciwego dialogu z ludźmi odpowiedzialnymi za środki społecznego przekazu. Kościół stara się zrozumieć media, ich cele, procedury, formy i gatunki, struktury i odmiany, aby dawać im jeszcze lepsze wsparcie. Kościół interesuje się nie tylko komunikacją w świecie, ale też komunikacją wewnątrz samego Kościoła. Komunikacja jest jednym z najważniejszych zadań Kościoła. Wynika ona z Boskiej komunikacji między Ojcem, Synem i Duchem Świętym oraz z otwartości Trójcy Świętej na całą ludzkość. Katolicy powinni troszczyć się o to, by Dobra Nowina była głoszona z dachów całego świata, to znaczy każdy możliwy sposób wykorzystać do głoszenia nauki Jezusa Chrystusa. Staje się to konieczne tym bardziej, im bardziej dokonuje się zeświecczenie Europy i całego świata. Podejmowanie zadania głoszenia Chrystusa w mediach wymaga znajomości ludzi uformowanych przez media i szerokiej wiedzy o samych mediach, Kościół potrzebuje znajomości internetu, jest ona konieczna aby skutecznie prowadzić dialog z ludźmi, zwłaszcza z ludźmi młodymi, przesiąkniętymi doświadczeniem tej technologii. Media mają bardzo wiele korzyści i zalet. Są one źródłem wiadomości i informacji o wydarzeniach, ideach i osobowościach z życia religijnego, mogą być narzędziem ewangelizacji i katechezy. Współczesne środki przekazu dostarczają inspiracji, niosą otuchę, stwarzają sposobność do modlitwy ludziom z konieczności pozostającym w domach lub zakładach społecznych (Etyka w środkach przekazu, 11). Internet daje możliwość natychmiastowego i bezpośredniego dostępu do ważnych zasobów religijnych i duchowych: bibliotek, dokumentów i nauczania Kościoła, pism Ojców i Doktorów Kościoła na przestrzeni wszystkich wieków, do sanktuariów i miejsc kultu religijnego. Ostatnio przygotowuje się do wykorzystania najważniejszą z bibliotek - Bibliotekę Watykańską w wersji cyfrowej. Każda diecezja, parafia, zakon czy zgromadzenie mają już swoje bardzo bogate strony. Są tam nie tylko informacje, ogłoszenia, ale też medytacje, rozważania duchowe, muzyka, filmy, intencje modlitwy, porady duchowe, fora dyskusyjne. Internet pomaga w przewyciężaniu odległości i izolacji, umożliwia kontakt z wszystkimi katolikami na całym świecie, otwiera szerokie możliwości tworzenia społeczności wiary. W ramach tych społeczności można wspaniale się ubogacać i wspierać. Dzięki internetowi otwierają się nieograniczone możliwości docierania do katolików i niekatolików, do wszystkich ludzi dobrej woli. Internet znajduje zastosowanie w wielu rodzajach działalności i programach ewangelizacyjnych: reewangelizacji,

nowej ewangelizacji, tradycyjnej posłudze misyjnej, edukacji, wiadomościach, apologetyce, zarządzaniu, poradnictwie. Wprawdzie rzeczywistość cybernetyczna nie zastąpi prawdziwej wspólnoty ludzkiej, rzeczywistości sakramentów i liturgii, czy też bezpośredniego głoszenia Ewangelii to jednak może je uzupełniać, pociągać do pełniejszego poznania wiary, do rozwoju duchowego. Rzeczywistość wirtualna dostarcza środków komunikacji z poszczególnymi grupami: młodzieżą, dorosłymi, z osobami starszymi, pozostającymi we własnych domach, żyjącymi na odległych kontynentach, innymi grupami religijnymi, z którymi żaden inny kontakt nie jest możliwy. Coraz więcej parafii, diecezji, kongregacji zakonnych, instytucji i organizacji związanych z Kościołem skutecznie korzysta z internetu. Są już projekty na poziomie regionalnym, narodowym i międzynarodowym. Sam Watykan jest w tej dziedzinie obecny już od kilkunastu lat, ciągle rozszerza i rozwija swoją działalność. Stolica Apostolska zachęca wszystkich, którzy jeszcze nie włączyli się w tę formę działalności, aby korzystając z doświadczenia innych sióstr i braci poznawali i włączali się w tę formę pracy apostoelskiej. Zrozumienie i wykorzystanie internetu potrzebne jest w komunikacji wewnętrznej samego Kościoła. Dzisiaj internet już nie dzieli ludzi na tych, którzy coś komunikują i tych, którzy coś otrzymują. Coraz bardziej rozwijają się formy interaktywne. Można przypuszczać, że ci którzy na co dzień posługują się internetem w różnych dziedzinach życia zainteresują się nim w dziedzinie religijnej. Kościół potrzebuje opinii publicznej, a internet służy temu najlepiej. Dzięki niemu prawie na bieżąco mamy w parafiach odzew na temat różnych wydarzeń, uroczystości, na listę gości wpisują się ludzie o tak różnych orientacjach, że sami pewnie nigdy do kościoła nie przyjdą, a w tej formie mają przynajmniej jakiś kontakt. Obok wyrażania opinii publicznej mamy możliwość kontaktu z ekspertami z dziedziny religijnej. Łączy internetowe bardzo ułatwiają organizację rozmaitych spotkań na szczeblu diecezjalnym, krajowym czy międzynarodowym. Ta forma komunikacji daje niespotykane dotąd możliwości w dziedzinie kształcenia i permanentnej edukacji. Korzystają z tego nie tylko szkoły, uczelnie, ale też liczne programy i projekty edukacyjne. W ramach edukacji medialnej z internetem zapoznają się klerycy, księża, siostry zakonne, świecki personel administracyjny, nauczyciele, rodzice i studenci (Aetatis Novae, 28). Przed wszystkim młodzi ludzie chcą być nie tylko odbiorcami, ale aktywnymi twórcami korzystającymi z wszystkich możliwości, jakie kryją w sobie media. Muszą jednak uczyć się dokonywać roztropnych osądów zgodnych ze swoim sumieniem, technologię informatyczną stosować dla wszechstronnego rozwoju i pożytku innych ludzi.

Na tle tych wszystkich pozytywnych cech internetu musimy widzieć też negatywy. „Kultura medialna jest tak głęboko przepojona postmodernistyczną mentalnością, dla której jedyną absolutną prawdą jest to,

że nie istnieją prawdy absolutne, a nawet gdyby istniały byłyby nieodstępne dla ludzkiego rozumu i tym samym pozbawione znaczenia”(Jan Paweł II, Orędzie na 24 Dzień Środków Społecznego Przekazu, 3). Konkretnym problemem są witryny nienawiści, atakujące i obrażające Kościół Katolicki. Podobnie jak pornografia i przemoc są one odbiciem ciemnej strony natury ludzkiej, skażonej grzechem. Szanując prawo do wolności wypowiedzi władze publiczne powinny zadbać o to, by szanowano pewne granice, których przekraczać nie wolno. Kolejnym problemem jest powstawanie witryn „katolickich”, które wcale takimi nie są i sieją wiele zamętu. Ludzie poszukujący w internecie potrzebnych produktów mogą zacząć podobnie podchodzić do zagadnień wiary i życia religijnego. Popularna dzisiaj u niektórych katolików selektywność prawd wiary może być również wzmagana przez to medium. Rzeczywistość wirtualna nie jest zamiennikiem realnej obecności Chrystusa w Eucharystii i innych sakramentach, nie jest też kultem oddawanym Bogu, może tylko do Niego przybliżać, prowadzić. Autentyczne przeżycie osobistego spotkania z Bogiem powinno być dalej umacniane przez modlitwę, życie sakramentalne, chrześcijańską aktywność. A internet daje praktycznie nieograniczone możliwości do rozwoju tej aktywności. Korzystajmy więc z tego wszystkiego co dobre, co przynosi pożytek.

Ks. Czesław Walentowicz